Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Rok X. Warszawa, 15 grudnia 1929 r. Nr. 24 (158).

MASZYNISTA

ORGAN ZAWODOWEGO ZWIĄZKU MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH

PISMO ZAWODOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM MASZYNISTÓW I KOLEJNICTWU

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

Cena N-ru 25 gr. Członkowie związku otrzymują pismo bezpłatnie.

Rękopisów redakcja nie zwraca
Anonimów nie uwzględnia się
Ceny ogłoszeń wedle umowy



REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Chmielna 9, m. 9.
Telefon Nr. 195-28 i 539-00
Konto czekowe P. K. O. Nr. 3585.

Własne sprawy we własne bierzmy ręce!

Wszystkim członkom Związku i czytelnikom „Maszynisty", wszystkim kolegom zawodowym, zwłaszcza zaś tym, którzy pełniąc twardy swój obowiązek, spędzać będą Wigilijny Wieczór zdala od rodzin, zasyłamy z okazji nadchodzących świąt — serdeczne życzenia.

Prezydjum Z. Z. M. i Redakcja „Maszynisty".

OGÓLNY KONGRES PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Zwołany na dzień 8 grudnia b. r. do Warszawy Ogólny Kongres Pracowników Państwowych rozpoczął swoje obrady w zapowiedzianym terminie w sali Tow. Łyżwiarskiego w Warszawie przy ul. Szopena 2. Wzięło w nim udział około 2000 delegatów reprezentujących zgórą 400.000 zorganizowanych pracowników. Na sali obecni byli ponadto liczni goście.

Obrady zagaił imieniem Komitetu Organizacyjnego inż. **Łopuszański** (Prezes Z. K. P.) podkreślając, iż Kongres nie ma na widoku celów politycznych, a pracownicy państwowi są lojalni wobec Państwa i walczą o swoje prawa nie wykraczając ani przeciw obowiązującemu prawu ani przeciw obowiązkom dobrych obywateli. Kongres jest przedstawicielstwem ogółu pracowników państwowych, gdyż z pod ogólnej solidarności wyłamały się zaledwie 3 związki podrzędnego znaczenia. Pracownicy nie pozwolą na to, aby ich słusznej i uzasadnionej akcji nadawać charakter polityczny. Dla zadokumentowania lojalności wobec Państwa Kongres uchwalił jednogłośnie wysłać depeszę do P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Obradom przewodniczył z wyboru Kongresu Prezes C. K. P. P. kol. **Dr. Raabe.** W Prezydjum zasiedli ponadto, jako wice - przewodniczący — kol. kol. **Warmski, Krajewski,** poseł **Kuryłowicz** i **Leszczyński,** a jako sekretarze kol. kol. **Magalos, Kisielnicki, Szkolnicki** i **Chociałowski** oraz reprezentanci wszystkich organizacyj biorących udział w organizowaniu kongresu.

Przed przystąpieniem do obrad odczytany został list P. Marszałka Sejmu **Ignacego Daszyńskiego** skierowany do Kongresu treści następującej:

Do Ogólnego Kongresu pracowników państwowych.

„Nie mogąc, niestety, przybyć na ogólny Kongres Pracowników Państwowych, pragnę przesłać Kongresowi serdeczne życzenia owocnych obrad, uwieńczonych pozytywnemi rezultatami.

Olbrzymia organizacja Pracowników Państwowych jest dowodem obywatelskiego wyrobienia i wysokiego zrozumienia społecznej siły, jaką przedstawia zrzeszenie ludzi pracujących, którzy wołają o ludzką egzystencję i prawa obywatelskie.

Znam straszne stosunki, w jakich żyją krocie tysięcy pracowników państwowych, wraz ze swojemi rodzinami. Wiem, że nie polepszą doli kroci tysięcy bogate nagrody pieniężne i uboczne dochody kilkuset szczęśliwych wybrańców u góry.

Niedola olbrzymiej większości woła wielkim głosem o istotną poprawę bytu i o prawa człowieka pracującego.

Chleb i prawo mają być równoważnikiem pracy i służby!

Znam również i trudności finansowe Państwa, wobec urzeczywistnienia Waszych żądań, słusznych nawet. Państwo nasze, które jeszcze przed dwoma laty miało środki na opłacenie kosztów poprawy waszego bytu, dzisiaj tych środków w tej mierze nie posiada, chociaż położenie Wasze znacznie się pogorszyło, — ale wierzę głęboko, że społeczeństwo i Państwo nasze MUSI znaleźć środki potrzebne dla zaspokojenia minimum ludzkich potrzeb rodziny pracownika państwowego; MUSI usunąć nędzę, niedostatek, gruźlicę z jego nędznego mieszkania, — MUSI dbać o życie i zdrowie swoich pracowników i MUSI usunąć dzisiejszy brak praw obywatela i człowieka pracującego!

Dlatego życzę z głębi duszy, aby żądania Wasze mogły się urzeczywistnić.

Życzę powodzenia Waszym obradom

Ignacy Daszyński.

Przedstawiciele Rządu na Kongres nie przybyli mimo, iż Rząd zaproszony został do wzięcia udziału w Kongresie przez specjalną delegację.

Imieniem sejmowych komisyj: budżetowej, administracyjnej i komunikacyjnej przemawiali posłowie Diamand, Jankowski i Pragier. z których pierwszy podkreślił konieczność zmiany polityki gospodarczej rządu, gdyż obecny niski poziom płac jest przyczyną złej sytuacji gospodarczej.

Imieniem Centrali Związków pracowników umysłowych prywatnych witał Zjazd p. **Dabulewicz,** zaś imieniem Związku Zaw. Pracowników komunalnych i inst. użyteczności publicznej radny **Haupa.**

Referaty fachowe wygłosili:

1) Wiceprezes Z. Z. K. kol. **Maxamin** o uposażeniu wszystkich grup prac. państwowych. Rzeczowe i należycie umotywowane przemówienie kol. Maxamina było często przerywane oklaskami (zwłaszcza w chwili, gdy referent zaznaczył, iż wszyscy pracownicy państwowi winni być jednakowo traktowani bez względu na to czy noszą szable czy też nie).

2) Wiceprezes Z. K. P. kol **Nowakowski** o pragmatyce i ochronie pracy pracowników kolejowych.

3) Kol. **Rudnicki** (Związek Prac. Pocztowych) o pragmatyce i ochronie pracy pracowników pocztowych.

4) Kol. **Longchamps** (Z. N. P.) o pragmatyce pracowników administracji państwowej.

5) Kol. **Sasorski** (Z. N. P.) o ustawodawstwie społecznem pracowników państwowych.

6) Kol. **Gawski** (Związek Nauczycieli Szkół Powsz.) o uposażeniu i pragmatyce nauczycielstwa.

7) Kol. **Małęcki** (Związek Pracowników Samorządowych) o postulatach pracowników samorządowych.

Do wszystkich referatów zgłoszono stosowne rezolucje, które Kongres uchwalił jednogłośnie (tekst, wzgl. skrócenie tych rezolucyj podamy w następnym numerze „Maszynisty").

Przemawiali następnie przedstawiciele organizacyj, biorących udział w zorganizowaniu Kongresu, poczem przewodniczący kol. Dr. Raabe zamknął obrady Kongresu.

**

Kongres spełnił swoje zadanie. Zadokumentował wobec Rządu, Sejmu i Społeczeństwa, iż pracownicy państwowi dość już mają lekceważenia i że nie pozwolą bagatelizować swoich potrzeb. Udowodnił również naocznie, że zorganizowani i solidarni pracownicy państwowi stanowią siłę poważną, z którą się liczyć należy i która w każdej chwili w razie potrzeby oddana będzie do dyspozycji organizacyj zawodowych walczących o poprawę bytu. W ten sposób poprawa naszego bytu stała się zagadnieniem państwowem pierwszorzędnego znaczenia. Zagadnienia tego Sejm nie będzie mógł pominąć przy omawianiu i uchwalaniu budżetu, będzie się z niem musiał liczyć również i Rząd, jeżeli nie zechce zamykać oczu na groźną pod każdym względem sytuację.

Pracownicy państwowi z niecierpliwością i zaniepokojeniem przypatrują się przedłużanemu ponad miarę przesileniu rządowemu, gdyż w czasie trwania tego przesilenia obrady budżetowe Sejmu zostały zahamowane w swym biegu, a od tych obrad zależy możliwość spełnienia żądań pracowniczych. Na podstawie informacyj o stanowisku klubów sejmowych przypuszczać należy, iż postulaty prac. państwowych mogą liczyć przynajmniej w najważniejszych punktach na uwzględnienie w ramach możliwości budżetowych. Cokolwiek by jednak nastąpić miało — nie należy zapominać, że skutecznych środków do spełnienia postulatów związanych z poprawą bytu pracowników państwowych należy szukać nie w czynnikach zewnętrznych, lecz wśród samych pracowników państwowych, których solidarność i zdecydowana wola zwycięstwa jest czynnikiem najważniejszym. Pod tym względem Ogólny Kongres warszawski zdaje się być zadatkiem lepszej przyszłości.

Na marginesie niniejszego sprawozdania zaznaczyć wypada, iż wiadomości podawane przez niektóre organy prasy jakoby Rząd postanowił wypłacić pracownikom państwowym zaległy dodatek mieszkaniowy w 2 ratach (15 grudnia i 15 stycznia) dotąd nie znalazły potwierdzenia. Oświadczenie p. Min. Skarbu Matuszewskiego, złożone dnia 5.XII b. r. w Sejmie zdaje się przeczyć wszelkiej możliwości wypłacenia tego dodatku — chociaż w obecnych czasach wszelkie rachuby są zawodne i wszystko jest możliwe.

Szczegółowe sprawozdanie z Kongresu zamieścimy po otrzymaniu protokółu.

SPRAWY SŁUŻBOWE

O NAPRAWĘ STOSUNKÓW W D.K.P. RADOM.

Dnia 30 listopada b. r. interwenjowała u p. Prezesa Dyrekcji Radomskiej delegacja naszego Związku w osobach kol. **Borkowskiego**, Prezesa Związku, **Glejzera**, Prezesa Okręgu radomskiego Z. Z. M. i kol. **Żochowskiego**, prezesa Koła Lublin. Przedstawiono p. Prezesowi Dyrekcji następujące sprawy:

1) **Sprawa wykonania budżetu na rok bieżący w zakresie awansów i etatów.** Delegacja zwróciła uwagę p. Prezesa na okoliczność, iż przebieg w D. K. P. Radom zwiększa się z roku na rok, a Dyrekcja mimo to zmniejsza zapotrzebowanie na stanowiska we wszystkich grupach uposażenia tak, że od 6 lat niema zupełnie awansów do VIII-mej grupy. Dzieje się to w czasie, gdy pociągi pośpieszne i osobowe prowadzone są od lat wielu stale przez maszynistów II klasy a nawet i pomocników masz. I klasy. Ponadto Dyrekcja nie poczuwa się do obowiązku obsadzić nawet tych etatów, które są przewidziane w budżecie i na których obsadzenie wyraziło zgodę Ministerstwo Komunikacji. I tak np. w bieżącym roku budżetowym M. K. zwiększyło ilość stanowisk do IX-tej grupy uposażenia o 10 miejsc, a Dyrekcja wydała od 1.VII b. r. zaledwie 6 awansów. W X-tej grupie było wolnych miejsc 25 — Dyrekcja wydała zaledwie 1? awansów i t. d. Dyrekcja nie obsadza nawet i tych miejsc, które zostały opróżnione przez zemerytowanych i zmarłych. Takich wolnych miejsc okazało się w VIII-mej grupie 14 — mimo to jednak Dyrekcja poleciła przygotować zaledwie 5 awansów w tem 2 dla zdegradowanych a 3 dla awansujących normalnie.

Cała ta polityka personalna jest dziełem Nacz. Wydziału Mech. DKP. Radom p. **Bilińskiego**, który oświadczył delegacji w obecności p. Prezesa Dyrekcji, iż Dyrekcja musi obsadzać etaty ostrożnie obawiając się, aby nie spotkała się z wymówką ze strony M. K. Dyrekcja nie może również wydawać zbyt wielu posunięć odrazu prawdopodobnie dlatego, aby sobie pracownicy nie myśleli, że jest tak dobrze! P. Biliński jednak nie chce widocznie zauważyć, że skutkiem takiej polityki jest tylko rozgoryczenie personelu oraz że taka dowolność stwarza pole do stosowania protekcji, do wyjednywania awansów drogą uboczną a niekoniecznie uczciwą i t. p. oraz że wymówka, która go z tego powodu prędzej czy później spotka ze strony M. K. będzie dlań nierównie przykrzejsza. Na szczęście p. Prezes Dyrekcji poglądów p. Bilińskiego nie podzielił i polecił przygotować na dzień 1.I. 1930 taką ilość awansów, na jaką zezwalają normy budżetowe. Do takiego załatwienia sprawy przyczyniła się również ostatnia interwencja Związku u p. Ministra Komunikacji, i wydany ostatnio okólnik M. K. nakazujący wydać pełną ilość etatów, przewidzianych w budżecie. Oczekujemy, iż zapowiedź p. Prezesa zostanie istotnie w całej pełni wykonana.

2) **Sprawa listy starszeństwa.** W ciągu 11-tu lat istnienia P. K. P. Dyrekcja Radomska dotąd nie zdobyła się na wydanie i ogłoszenie listy starszeństwa mimo, iż Związek zabiegał o to wielokrotnie tak przez Centralę jak też i przez Zarząd Okręgowy radomski. Ustawicznie słyszymy zapowiedzi, że lista „już się robi", że „wnet będzie gotowa" i t. p. Tymczasem mijają lata a listy jak nie było tak i niema. Mimowoli nasuwa się podejrzenie, że ta zwłoka nie jest bynajmniej przypadkowa. Brak listy starszeństwa zapewnia władzom najzupełniejszą swobodę w dysponowaniu pracownikami. Nikt nie wie czy mu się awans należy, nikt nie wie w jakiej kolejności powinien być powoływany do prowadzenia pociągów, nikt nie wie w jakiej kolejności ma być powołany do egzaminu i na kursy i t. p. Donośne głosy skarg i zarzutów rozlegają się ze wszystkich bez wyjątku parowozowni Dyrekcji. Zarzuca się awansowanie młodszych przed starszymi, nieprawidłowe powoływanie na kursy, nieprawidłowy przydział pociągów. Uporczywie utrzymuje się przekonanie, że o wszystkich tych sprawach decydują nie przepisy lecz protekcyjki, znajomostki, kolacyjki i t. p. Przekonaniu temu trudno coś przeciwstawić, gdyż jedynym argumentem zdolnym obalić zarzuty byłaby lista starszeństwa, tej jednak

Kasa główna

Zawodowego Związku Maszynistów Kolejowych w Polsce wypłaciła od dn. 1 do 31 lipca 1929 r. tytułem świadczeń następujące sumy

IMIĘ i NAZWISKO	Koło	Rodzaj świadczenia	Suma
Okręg Warszawski.			
Adamczyk J.	Kutno	Odprawa Emerytalna	1.000.—
Gołębiowski J.	Warsz. Wschodn.	„ „	1 000.—
Kubski A.	Piotrków	„ „	1 000.—
Skrzetucki J.	Kutno	„ „	1.000.—
Mielczarski L.	Warsz. Główna	Zapomoga chorob.	30.—
Kowalski E.	„ Praga	„ „	64.—
Prawdzik J.	Piotrków	„ „	68.—
Sajdak J.	Sosnowiec	„ „	184.—
Lewandowski I.	Częstochowa	„ „	184.—
Nowiński St.	Kutno	„ „	58.—
Krasuski L.	Siedlce	„ „	114.—
Rossa A.	Piotrków	Obrona prawna	37.50
Rossa A.	„	„ „	25.—
Kowalczyk	„	„ „	18.75
Kosmowski	„	„ „	18.75
Grochocki L	Kutno	„ „	300.—
Rejner L.	Skierniewice	„ „	300.—
Rogowski W.	Warsz. Główna	„ „	37.50
Okręg Radomski.			
Jaszewski J.	Strzemieszyce	Odprawa Emerytalna	1.000.—
Winerowicz J.	Skarżysko	Zapomoga chorob.	28.—
Wiatr W.	„	„ „	58.—
Styś J.	Chełm	„ „	50.—
Lubarszczuk St.	Sarny	„ „	32.—
Sowiński A.	Lublin	Obrona prawna	75.—
Okręg Wileński.			
Markowski W.	Białystok	Odprawa Emerytalna	1.000.—
Tretynkiewicz E.	Wilno	Zapomoga chorob.	88.—
Radziewicz M.	Wołkowysk	„ „	76.—
Kryński W.	„	„ „	90.—
Wrotnowski P.	Brześć n/Bug.	„ „	84.—
Rayski W.	Baranowicze	„ „	96.—
Wojciechowski B.	Czeremcha	„ „	122.—
Wierzbicki K.	„	„ „	2.—
Wojtuszko	Wilno	Obrona prawna	350.—
Romanowski	Wołkowysk	„ „	100.—
Kędziora J.	Baranowicze	„ „	50.—
Okręg Poznański.			
Antczak St.	Poznań	Zapomoga chorob.	66.—
Haszkiewicz L.	Gniezno	„ „	128.—
Okręg Katowicki.			
Widuch J.	Katowice	Zapomoga chorob.	22.—
Woźnica P.	„	„ „	184.—
Starzyński K.	Chebzie	„ „	22.—
Leitmont J.	„	„ „	34.—
Okręg Krakowski.			
Danikiewicz M.	Kraków-Płaszów	Odpr. Emerytalna	1.000.—
Kotarba J.	„ „	„ „	1.000.—
Słomka J.	„ „	„ „	1.000.—
Bagierek L.	Jaworzno	„ „	1.000.—
Adamek J.	Kraków	Zapomoga chorob.	184.—
Krupiński E.	„	„ „	70.—
Słomka J.	Kraków-Płaszów	„ „	24.—
Siegl Fr.	„ „	„ „	96.—
Kwoczak W.	Bielsko	„ „	58.—
Godlewski M.	Szczakowa	„ „	184.—
Okręg Lwowski			
Micinowski S.	Przemyśl	Odprawa Emerytalna	1.000.—
Tauletz St.	Lwów	Zapomoga chorob.	64.—
Szumyto Fr.	„	„ „	74.—
Rymanowski F.	Przemyśl	„ „	62.—
Osolin O.	Zagórz	„ „	70.—
Jura L.	Rawa-Ruska	Obrona prawna	450.—
Rudkiewicz J.	„	„ „	340.—
Okręg Stanisławowski			
Wiśniewski E.	Stanisławów	Zapomoga chorobowa	42.—
Geib J.		Obrona prawna	56.—
Marzewski W.	Chodorów	„ „	10.—
			15.980.50

D.K.P. Radom z dziwnym uporem czy też z zastanowienia godną lekkomyślnością wydać nie chce. P. Prezes Dyrekcji obiecał i tę sprawę załatwić, a sądzimy, że wobec nowo-wydanych przepisów o listach starszeństwa także i ta sprawa zostanie nareszcie załatwiona.

3) Sprawa kursów przygotowawczych do egzaminów. Wbrew praktyce stosowanej w innych Dyrekcjach K. P. — Dyrekcja radomska także i w tej sprawie wypracowała sobie swoiste metody nigdzie indziej nie spotykane. Ślusarze-kandydaci pozostawieni są sobie i sami muszą się przygotować do egzaminu na pomocnika masz. II klasy. Skoro pracownik egzamin taki już zdał — dopiero wówczas może być powołany na kurs przygotowawczy, a po ukończeniu tego kursu dopuszczony do egzaminu na maszynistę parowozowego. W praktyce prowadzi ten system do konsekwencyj wręcz kompromitujących Dyrekcję. Oto egzaminowanego pomocnika Dyrekcja nie chce powołać na kurs przygotowawczy, twierdząc, że jest analfabetą. Któż zatem egzaminował go na pomocnika, poco dopuszczono go do egzaminu i dlaczego udzielono mu etatu? A wreszcie, co się ma z nim stać w przyszłości i co ma taki pracownik zrobić? No i... jaką drogą i przy użyciu jakich „argumentów" udało się analfabecie zdać egzamin na pomocnika — którego analfabeta nawet i w DKP. Radom zdać był nie powinien?

Oprócz „pokątnych" metod, o których pisaliśmy wyżej główna wina spoczywa w systemie. Inne Dyrekcje powołują na kursy ślusarzy kandydatów i szkolą ich według programu opracowanego przez M. K. obejmującego materjał do obu egzaminów. Pracownik może być na tym kursie zbadany pod względem kwalifikacji, gdy jest analfabetą nie będzie dopuszczony do żadnego egzaminu, nie uzyska etatu, nie będzie nigdy pomocnikiem. Dyrekcja nie będzie z nim miała kłopotu, a on do Dyrekcji nie będzie miał pretensji. W Dyrekcji K. P. Radom dotąd i pod tym względem było wszystko na opak, ale delegacja otrzymała zapewnienie, że sprawa będzie zbadana i uregulowana odpowiednio.

Ponadto delegacja poruszyła sprawę jazdy tendrem naprzód po 100 i więcej kilometrów do Ostrowca, Radomia i Końskich. Wobec używania na tych szlakach parowozów z tendrami co powoduje zasypywanie drużynom oczu piaskiem i miałem węglowym — maszyniści nie mogą brać odpowiedzialności za bezpieczeństwo prowadzonych przez siebie pociągów. P. Prezes przyrzekł załatwić także i tę sprawę bądź przez przydzielenie tendrzaków bądź też przez budowę tarcz wzgl. trójkątów obrotowych.

TORUŃ.

Wiec pracowników państwowych i samorządowych. Dn. 6.VII.29 odbył się w Toruniu wiec licznie zebranych pracowników państwowych i samorządowych. Po dyskusji nad sprawami postulatowemi zebrani uchwalili rezolucję treści następującej:

„Zebrani protestują kategorycznie przeciwko dalszemu lekceważeniu sprawy poprawy bytu, domagając się wydatnego podwyższenia poborów służbowych oraz bezzwłocznego wypłacenia zaległej a należnej różnicy dodatku mieszkaniowego za 1928 r.

Zebrani domagają się poddania rewizji ustawy uposażeniowei z dn. 29.X.23 r. oraz

wydania pragmatyki służbowej dla pracowników pocztowych, jak również znowelizowania pragmatyki służbowej dla pracowników kolejowych, stosownie do uwag, poczynionych przez związki zawodowe.

Zebrani domagają się ustabilizowania wszystkich pracowników państwowych i usuwania tychże wyłącznie na podstawie orzeczeń odnośnych Komisyj Dyscyplinarnych, oraz zmiany Rozp. Rady Ministrów z dnia 4.VIII.1926 o pomocy lekarskiej dla pracowników państwowych".

NIEMA ODLEGŁOŚCI.

Prawie codziennie dowiadujemy się bądź z gazet, bądź z czasopism o jakichś nowych odkryciach, o jakichś nowych wynalazkach.

Żyjemy w wieku wytężonej pracy i każdy dzień jest dla nas nowością, a każde jutro zapowiedzią nowych zdobyczy technicznych.

Dla człowieka, któremu obca jest elektryczność, pociągi, samoloty, radjo, niedługo zabraknie miejsca na ziemi.

Jutro — to wielki tryumf techniki, jutro— to tryumf elektryczności i radja.

Gdzie nie trafiają szyny kolejowe, nie dobrnie samochód, gdzie z trudem przedostanie się wózek zaprzężony w konia, tam radjo niesie słuchającym wieści z całego świata, wiadomości polityczne, społeczne, handlowe, koncerty, odczyty, pogadanki.

Szare godziny zmierzchu miło nam upływają przy radjowym odbiorniku, kiedy to dzięki jednemu poruszeniu dłoni wędrujemy bez ograniczeń po całym świecie.

Kto raz zasiadł przy radjoaparacie, kto raz posłuchał tego, co niosą fale eteru, ten rozumie wielką doniosłość radjofonji i ten niewątpliwie dołoży wszelkich starań, aby w jego domu znalazła się skromna, lecz cudowna skrzynka radjoodbiornika.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w czasie choroby męża i Ojca naszego, ś. p. Ottona Ozolina, maszynisty parowozowni Zagórz, okazywali nam prawdziwą przyjaźń i współczucie jako też tym wszystkim którzy tak licznie wzięli udział w Jego pogrzebie, a w szczególności kol. kol. Czerneckiemu Leonowi i przewodniczącemu Koła Z. Z. M. Zagórz Kaweckiemu Piotrowi, orkiestrze kolejowej i współpracownikom składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Olga Ozolinowa
z dziećmi.

Wydawca: Zaw. Zw. Maszyn. Kolej. Red. odpow.: Henryk Sommerfeldt.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.